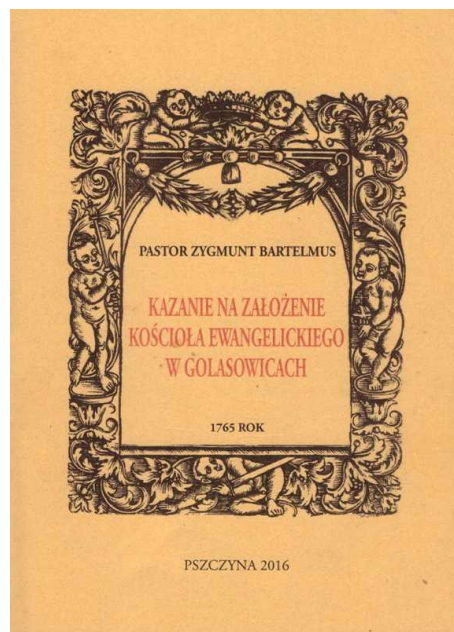


Recenzje

Aneta Sokół

Zygmunt Bartelmus, *Kazanie na założenie kościoła ewangelickiego w Golasowicach. 1765 rok*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej, Śląska Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna 2016, [ss. 24].

W XVIII w. nastąpiło odrodzenie ewangelicyzmu na Górnym Śląsku, co stało się możliwe dzięki włączeniu tych ziem do państwa pruskiego¹. Pod panowaniem Hohenzollernów zaczęły powstawać ewangelickie parafie, po czasach ucisku stosowanego wobec wyznawców Lutra w monarchii Habsburgów zaczęto wznosić świątynie przy postępującym odrodzeniu życia religijnego przetrwałych na Śląsku grup wiernych. Po ewangelickim kościele wzniesionym w Pszczynie (1746) starania o budowę własnej świątyni podjęli golasowiczanie, otrzymując w 1765 r. koncesję na jej wzniesienie; jeszcze tego samego roku 10 sierpnia miało miejsce radosne dla zamieszkałych w Golasowicach i pobliskich miejscowościach ewangelików wydarzenie – położenie kamienia węgielnego pod budowę własnego kościoła. Kazanie z tej okazji wygłosił ks. Zygmunt Bartelmus z Pszczyny. Po 250 latach od tamtych uroczystych chwil, przeżywanych zapewne przez całą ówczesną społeczność parafialną, mamy okazję wsłuchać się w słowa skierowane wówczas przez pszczyńskiego pastora do zebranych wiernych. Staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej, kazanie na założenie kościoła ewangelickiego w Golasowicach opublikowane zostało w postaci samodzielnego druku², a poprzedzone zostało wstępem wybitnego językoznawcy prof. Jana Miodka, który zwraca uwagę, że warto wziąć do ręki ów „językowy zabytek”, by poznać dawną, ekspresyjną polszczyznę, niepozbawioną archaicznych uatrakcyjniień morfologicznych czy znaczeniowych, jak choćby przywołany przez profesora „*kąsek pola*”, na którym w przeciągu bez mała roku wzniesiony został golasowicki dom modlitw³.



Kazanie ks. Bartelmusa zebrane zostało na jedenastu stronach współczesnego druku jubileuszowego. Czy wyrastając z konkretnej odświętnej sytuacji przetrwało próbę czasu? Czy luterkańskie kazanie, oparte na Słowie biblijnym, czytane po ponad dwóch wiekach, może okazać się lekturą godną uwagi współczesnego czytelnika? Wygłoszone w sierpniowy dzień 1765 r. uwzględnia kilka perspektyw w swojej konstrukcji myślowej – przede wszystkim perspektywę uroczystego dla golasowickich wyznawców wydarzenia, rozpoczynającego nowy okres w życiu zboru, scalonego i umocnionego położeniem podwalin pod budowę świątyni, a w następnej kolejności – perspektywę „*Augsburskiej Konfesji na Górnym Śląsku*”, odrodzonej po latach ucisku i wyrzeczeń za „*dozwoleniem najjaśniejszego króla pruskiego Fryderyka*”, zezwalającego na wznoszenie ewangelickich kościołów w ziemi śląskiej, oraz ponadczasową perspektywę biblijną, perspektywę rozważań nad istotą Kościoła – budowli kamiennych wzniesionych ludzką ręką i znacznie trwalszego Kościoła duchowego, wspólnoty założonej w ludzkich sercach mocą Słowa, przy uwzględnieniu rozważań nad wiarą indywidualną budowaną na fundamentach luterkańskiej obietnicy zbawienia.

¹ W wyniku I wojny o Śląsk pomiędzy katolicką Austrią a protestanckimi Prusami (1740-1742) Śląsk (poza ziemią cieszyńską) znalazł się w granicach państwa pruskiego, co wiązało się z uprzywilejowaniem wyznawców ewangelicyzmu w całej prowincji śląskiej.

² Przedruk kazania ks. Bartelmusa zamieszczony został wcześniej w publikacji Władysława Sosny poświęconej golasowickiej parafii (*Historia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Golasowicach*, 1993).

³ W latach 1765-1766 wybudowano w Golasowicach dom modlitwy (budynek bez wieży), gdyż zebrane fundusze na tyle starczyły, i dopiero w 1820 r. dobudowano wieżę wraz z dzwonnica (Jan Delowicz, *Z dziejów parafii ewangelickiej w Golasowicach*, Golasowice 2015, s. 40).

Pszczyński pastor zwracał się do przybyłych słuchaczy z miejsca, które miało wkrótce ulec przeobrażeniu, stać się miejscem poświęconym powagą Słowa Bożego. Zwracał się do wspólnoty wiejskiej, rolniczej, odwołując się do znanych symboli i skojarzeń; rozpoczynając sięgnął do biblijnej metafory pasterza: na polnej ziemi, gdzie ma stanąć świątynia pasą się owce, ale odtąd – uzmysławiał – „*wiekiusty pasterz, który sobie krwią trzodę kupił, będzie pasł owce swoje słowem swoim i świętościami. Przedtem się na tym polu siało, żęło i zbierało. Od tego czasu inne duchowe nasienie ma być siate, to jest Słowo Boże.*” I siebie również stawia jako siewcę Słowa, pragnąc je „*hojnie między słuchaczami rozsiewać*”.

Po tym wstępie określa temat swoich rozważań dostosowanych do wydarzenia, uwypuklających luterzańskie przywiązanie do Słowa biblijnego, precyzyjnie zebranych w poddanych rozważaniu pytaniach. „*Cóż jest Kościół Boży?*”, „*Cóż to za grunt, na którym apostołowie Kościół Boży założyli?*”, „*Cóż my za grunt założymy?*” – na tych trzech fundamentalnych pytaniach opiera się kazanie na założenie kościoła w Golasowicach.

Pozostawiając samodzielnej lekturze bartelmusowe rozważania nad istotą wiary, warto podkreślić, że odświeżające wydarzenie stwarzało okazję do przypomnienia wiernym, że Słowo Boże może być głoszone na każdym miejscu na ziemi, że dopiero Kościół duchowy, niewidzialny, jest prawdziwym Kościołem Bożym, wspólnotą prawdziwych chrześcijan, których tylko Bóg zna według ich serc i uczynków. Położenie kamienia węgielnego było także okazją do nawiązania do tożsamości konfesyjnej uczestników, którzy – według mówcy – znaleźli się w tej szczęśliwej sytuacji, iż mogą słuchać „*szczerego*” Słowa Bożego: „*Mili słuchacze! Jak słuszną przyczynę macie Panu Bogu dziękować, kiedy Słowo Boże i wielebne świętości macie szczerze i niesfałszowane, bo wy podobno nie wiecie, ani nie uważujecie, jak trudna rzecz jest sprawować zbawienie swoje, gdy nauka pomieszana*” – uzmysławiał kaznodzieja, przypominając również o przyjętym przez zwolenników nowej wiary przekonaniu, iż ani pokuta, ani dobre uczynki nie mogą stać się „*fundamentem zbawienia mego*”, jedynie wiara w zbawienie z łaski (*sola gratia*). Oto miała stanąć nowa świątynia, kościół Augsburskiej Konfesji na Górnym Śląsku, z nadzieją wyrażoną przez pastora, że głoszone w murach świątyni Słowo poprowadzi ku wzrostowi duchowemu wiernych, że świątynia będzie służyła kolejnym pokoleniom współwyznawców, w chwilach narodzi i w chwilach śmierci, że tam głoszona będzie prawdziwa nauka o zbawieniu.

Golasowicki kościół mógł powstać dzięki fundatorowi – baronowi Otto von Marklowskiemu, dziedzicznemu panu Golasowic, który nie tylko odstąpił „*kąsek pola swego*” pod jego budowę, ale także wspierał całe przedsięwzięcie. Przyczyniły się ku temu również starania mieszkańców z okolicznych wsi, poparte przychylnością króla Fryderyka II, który wydał zezwolenie na wzniesienie kolejnego na ziemi pszczyńskiej domu modlitwy. Nie zabrakło zatem w kazaniu Bartelmusa słów wdzięczności skierowanych do fundatora, do jego syna, młodego jeszcze wiekiem, z nadzieją, że dzieło ojca w przyszłości poprowadzi. Ogarniając wzrokiem zebranych mówca zawoła: „*Nabożni słuchacze!*”, którzyście się „*zeszli na wesole dziwowisko założenia kościoła*”, w tym szczególną uwagę poświęci młodzieży, uzmysławiając, jaki przywilej ich spotyka, iż mogą uczestniczyć w tym radosnym dla całego zboru wydarzeniu. Wszystkim zaś obecnym i potomnym przypomni, że „*ceremonia ta szczęśliwa*”, otworzy czas słuchania Słowa Bożego we własnej świątyni, po ponad stu latach od momentu, gdy ewangelicki kościół Golasowiczanom odebrano.

Kazanie Bartelmusa jest przede wszystkim pouczeniem wiernych, prostym, a jednocześnie wyrazistym przekazem, ugruntowanym nauką konfesyjną zachowaną pomimo czasów niesprzyjających i trudnych. Kazanie na założenie kościoła jest osadzone w sytuacji historycznej, z której wyrasta, w lokalnym kolorycie obyczajów i zdarzeń, które towarzyszyły jego wygłoszeniu. Pozwala przez to współczesnemu czytelnikowi wejrzeć w odległą epokę – ówczesne słowo duszpasterskie, okoliczności powstania świątyni, wyznaniowe aspekty dawnego czasu. Pozwoli także, mimo archaicznej stylistyki językowej, odczytać lub przypomnieć pastorski przekaz dotyczący Kościoła, wiary i obietnicy zbawienia.

Druk, wydany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej i Śląską Oficynę Zdzisława Spyry, poprzedzony został wspomnianym już wstępem prof. Miodka, przybliżającym specyfikę dawnej gwary śląskiej, którą językoznawca śledzi w kazaniu ks. Bartelmusa. Wzbogacony został historycznym szkicem dr Jadwigi Badury, przypominającym czasy odrodzenia ewangelicyzmu na ziemiach śląskich, z przypomnieniem cesarskiej zgody umożliwiającej wzniesienie sześciu tzw. kościołów łaski, w tym Jezusowego kościoła w Cieszynie. W zakończeniu mamy również okazję poznać losy przetrwałego do naszych czasów kazania ks. Bartelmusa, odkrytego przez Władysława Sosnę w księgozbiórce znanego bibliofila, nauczyciela i historyka Jana Brody (1911-2007), a wcześniej przechowywanego przez Jana Brańczyka z Hażłacha. Dr Badura podkreśla, że publikacja kazania na założenie golasowickiej świątyni wpisuje się w jubileuszowe obchody 500-lecia Reformacji w województwie śląskim, stanowiąc niewątpliwie dowód trwania tradycji luterzańskich,

będąc wyrazem wspólnej troski o zachowanie dziedzictwa wyznaniowego, łączącego czasy dawne ze współczesnością konfesji augsburskiej.

Golasowicki druk jest publikacją estetycznie wydaną, w ozdobnej okładce, z motywami nawiązującymi do XVII-wiecznej stylistyki drzeworytniczej, z tekstem drukowanym na dobrej jakości papierze. Archaiczny styl podkreśla odręczne zszycie delikatnym sznurkiem kilkunastu kartek z zapisanym słowem. Zakupić go można w Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie.